

# GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 282. — W Sobotę dnia 1. Grudnia 1832.

### Wiadomości zagraniczne.

#### N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 22. Listopada.

Z Bergen op Zoom donoszą nam pod datą onegdajszą, że załoga belgijska z warowni Putten w Brabancyi wyszła; zaś do Eekeren, Schouten, Bresschaet przybyły wojska francuzkie; w Capelle czekali dnia wspomnianego nadejścia 2ch szwadronów jazdy francuzkiej.

#### B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 22. Listopada.

Dnia 19. bawił Marszałek Gérard w Antwerpii, gdzie długą miał rozmowę z Pułkownikiem Buzen. Przed przybyciem do Antwerpii odbył on w Berchem obrady z Generalami Neigro i Haxo. Tegoż samego wieczora spał on na małym zamku Pana Oskyniff między Deurne i Bergenhout; tam też d. 20. była główna kwatera. General St. Cyr Nugues pracował dnia tego z Marszałkiem. W wieczór główna kwatera miała być przeniesiona do Merxem, gdzie Marszałek chciał nocować; rozumieją, że podług wszelkiego do prawdy podobieństwa tamże też podczas oblężenia kwatera główna zostanie, ponieważ stamtąd najłatwiej wszelkie operacye mogą być zasłaniane. Generalom Neigro i Haxo

polecono głównejsze prace oblężenia. Są oni w Berchem, gdzie tymczasowo główna kwatera inżynierii i artylerii. W Flandrach dywizyon Generała Tib. Sebastiani stoi w St. Nicolas. Otrzyma on podobno wkrótce rozkaz, dalej się posunąć. Przeznaczono temu dywizyonowi atak na Tête de Flandre, skoro operacye na tamtej stronie się rozpoczną. Żołnierze i korpus inżynierów ciągle są na polu, gdzie potrzebne do szturmowania czynią przygotowania. Xiążę Orleański stał dn. 20. wieczorem z swoją strażą przednią w Bresschaete na gościńcu wiodącym do Breda. General Lawoestine stał z dywizyonem swoim w Capellen, na drodze ku Bergen op Zoom; General Castellane dn. 20. wyruszył traktem głównym do Turnhout, gdzie wieczorem stanie. Brygady Georges i Zoepffel zwróciły się z lewej strony ku Berchem. D. 21. cała armia wszystkich swych ruchów dokończy, a podczas d. 22. i 23. zajmą swoje stanowiska swoje w nich się obwaruje. — Dn. 24. m. b. wyda nareszcie Marszałek Gérard odezwę do Generała Chassé, aby z warowni ustąpił.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 20. Listopada.

Uważano, że podczas kiedy Król mowę swoją od tronu odczytywał, Marszałek Soult w kapeluszu swoim papier trzymał (t. j. też



smę mowę Króla), chcąc się przekonać, czy N. Pan ściśle idzie za przepisaniem słowy. Wiadomo, że Pan K. Périer przeszłego roku toż samo uczynił.

Gazety dzisiejsze stolicy obszerne, a poczęści bardzo sprzeczne zawierają zdania o mowie Królewskiej. Dziennik Sporów, *France nouvelle* i *Nouvelliste* bardzo z niej zadowolone. — *Temps* gani ją ostro, oświadczając, że istotnie żadnej niema treści; najgorzej jednak powstają na nią *National*, *Courrier français*, *Journal du Commerce* i *Tribune*; wszystkie te gazety poczytują tę mowę w każdym względzie za niedostateczną. Ostatnia z tych gazet powiada, że o położeniu armii francuskiej w Morei, o stanie Algieru, o roli, jaką Francya gra w Antonie, o ważnych zmianach obecnie w Hiszpanii zachodzących, o Niemcach, o Turcyi i reformie angielskiej, ani wzmianki niebyło najmniejszej, dodając, że jeśliby ta mowa od tronu miała być dobrą, powinnaby była obwieścić reformę w politycznym, skarbowym i przemysłowym prawodawstwie. Konotatki gazety *National* do pojedynczych myśli w mowie wynurzonych, nader są uszczypliwe.

W momencie, kiedy słyszano wystrzał na Króla wymierzony, zawołał Marszałek Lobau: „Najjaśniejszy Panie, wystrzelono na Cię z fuzyi!“ „Nieprawda, odpowiedział Król oziębło, było wystrzał z pistoletu, widziałem to.“

*Messenger* dzisiejszy powiada: Karoliści usiłują przez rozsiewanie rozmaitych poczęści przesadzonych, poczęści niedorzecznych pogłosek, rozprzestrzeniać obawę i niespokojność. Prawda, że wiadomości z zagranicy brzmią w sposób wojnę zapowiadający, jednakże nieznikła dotąd, bynajmniej nadzieja utrzymania pokoju. Że papiery wczoraj na giełdzie o 15 centymów się zniżyły, niewynika stąd jeszcze, żeby wojna istotnie wybuchnąć miała.

Donoszą z Blaye pod d. 15. Listop.: „Nareszcie więc szczęśliwie tu stanęliśmy. Ponieważ wiatr nam niesprzyjał i zła pogoda nas nawiedzała, musiała więc „*Capricieuse*“ waleczyć z wielu przeciwnościami. Trzeba było po kilkakroć na wysokość morza popłynąć i tam się zatrzymać, gdyż niebezpieczną było rzeczą wśród takowych okoliczności przybić gdzie do brzegu. Po powtórnych popędach wichru i z wielką obawą przed wiatrem wschodnim, któryby bryg niemylnie daleko od brzegu zamierzonego odpędził, dostąpiliśmy nareszcie po długiej, 7dniowej i z przyczyny ciasności miejsca nieprzyje-

mniej żegludze celu przeznaczonego. — Po wiadają, że między Blaye i Bordeaux ma być założona linia telegraficzna, mająca dopóty w ruchu być utrzymywaną, dopóki Xiężna będzie w warowni.“

Drugie pismo z Blaye z d. 16. m. b. wyraża: „Wczoraj o godzinie 4. z południa sygnalizowano okręt, na pokładzie którego Xiężna Berry się znajdowała. O godz. 5. wsiadli tu na okręt Generał-Porucznik Janin, Podprefekt, mair tutejszy, Komendant gwardyi narodowej i przybyli tu Adjutant Ministra wojny, aby Xiężniczkę spotkać. O godzinie 6½ wysiadła na ląd Xiężna w towarzystwie Panny Kersabiec, Pana de Mesnard, Pulownika Chousserie, policyanta Joly i Deputowanego miasta Nantes; wsiadłszy natychmiast w pojazd z dwoma towarzyszami swymijechała kawał drogi aż gdzie się fortyfikacye zewnętrzne warowni kończą; tam wysiadłszy dała się prowadzić przez Generała Janin, gdy tymczasem Podprefekt rękę swojej Pannie Kersabiec ofiarował; Pan de Mesnard szedł w pośród Deputowanego z Nantes i oficerów gwardyi narodowej. Xiężna wiele była ucierpiała z choroby morskiej, zresztą jednak zupełnie spokojna; Pan de Mesnard zdawał się być bardzo zasmucony. Wstąpiwszy do pokojów warowni oglądała je Xiężna i dziękowała władzom za staranność udowodnioną w ich opatrzeniu; poczem żądała kąpeli, którą jej natychmiast przygotowano. Ciemny był to wieczór, w którym Xiężna nogą swą na tym lądzie stanęła; cała ludność miasta zgromadziwszy się nad brzegami niewydawała żadnego głosu ani radości, ani smutku. Gwardya narodowa i wojsko formowały na całej drodze szpaler i wszystko się odbyło w jak najlepszym porządku.“

W Ministerstwie morskiem widać nadzwyczajną czynność. Zdaje się, iż Pan de Rigny chce marynarkę naszą postawić na takim stopniu, na jakim zostaje angielska. Tym celem 70 okrętów wojennych ma być do końca tego roku przysposobionych do żeglugi.

Potwierdza się wiadomość o mianowaniu Vice-Admirała Barona Roussin, Posłem naszym w Stambule; donosi o tém dzisiejszy Monitor.

#### H i s z p a n i a.

Gazety paryskie następujące zawierają pismo z Madrytu pod dn. 5. Listopada: „Najsprzeczniejsze krążą pogłoski; całe wojsko stoi pod bronią. Wydano rozkaz, że każdy przywódzca schwytany z orężem w rękę ma być natychmiast rozstrzelany. Naokoło stolicy stoi 12,000 wojska. Stronnictwo Królowej zdaje się być bez obawy; ochotników



rojalistycznych przyaresztowano w nocy zesłać, ponieważ się lękano, żeby się niepołączyli z Karolistami. Królowa ukaże się konno na czele wszystkich stronników swoich, t. j. Konstytucjonistów. Generał jazdy Freyre, jeden z najlepszych Generalów naszych, przysiągł, że dla sprawy Królówéj zwycięży albo zginie. — Hr. Bera, dotychczas w Nawarra komenderujący i znany z przywiązania swégo ku Królówéj, mianowany Generalnym Kapitanem w Katalonii. Mnóstwo Karolistów udawasy się do Kordowy w Andaluzyi tam się gotuje do powstania i już mało między nimi i stronnikami Królówéj zajęć kilka utarczek. (Powtarzamy, że gazety Madrytskie pod dn. 8. m. b. nic o tém wszystkiém niewspominają.)

## Rozmaite wiadomości.

W dzienniku Niemieckim „Minerva“ czytamy bardzo ciekawe pismo pod tytułem: „Litwa i jéj ostatnia rewolucya“ wedle dzieła: *La Lithuanie et sa dernière insurrection*, par Michel Piętkiewicz. Bruxelles, 1832. Autor z językiem francuzkim trochę po dyktatorstwu postępuje, tworząc nowe wyrazy, np. „russisier.“

Generał - Porucznik Marchese Nunziante w Neapolu zrobił odkrycie, które wszystkich rzeźbiarzy i budowniczych interesować winno. Jestto skała najwyborniejszego białego marmuru (*marbre statuaire*) znajdująca się w górze Alpi w prowincyi Basilicata, między Tyrzeńskiem i Jońskim morzem, 20 mil włoskich (5 niemieckich) od przesmyku Policastro. Ten marmur jest najdoskonalszą kryształizacyą i przewyższa kararyjski. Tak zastąpi ten marmur miejsce greckiego, którego łomy od dawna znikły lub są ukryte.

W Goosenargh, w Anglii, ożenił się niedawno niejaki T. Smith z Panią Parkison. Panna młoda ma lat 64 i miała już 27 dzieci. Pan młody równy jest jéj co do wieku, lecz miał już 6 żon i 26 dzieci.

Lubo Norwegia jest tak odległą od innych krajów, jéj klima tak dzikie, tak trudna z tamtąd komunikacya, wszelako cała masa narodu jest tam na takim stopniu cywilizacyi, jakiej na próżno szukalibyśmy w innych szczęśliwiej położonych krajach. Sprawy publiczne więcéj tam może zajmują włóścian, jak w saméj nawet Saxonii. Wszystko, co żyje, czyta rozprawy sejmu. Wszystko powiadam, albowiem takie-go nieprzypuszczają tam do ś. komunii, co czy-

tać nieumie, lubo z trudnością przychodzi chodzić do szkół w kraju, gdzie pojedyncze pomieszkania są często odległe od siebie o mil kilka. Niejeden przechodził kilkaset mil, nim się czytać nauczył. Za to téż każdy włóścianin ma tam biblią, a księgarze z Kopenhagi więcéj książek stósunkowo sprzedają do Norwegii, jak tychże cała Dania potrzebuje.

Jak mało potrzeba było, ażeby w czasach zgrozy rewolucyjnej we Francyi utracić lub zatrzymać głowę, dowodzi tragiczno-komiczne zdarzenie z życia oryginalnego Dyogenesa paryzkiego, Hrabiego Schlabrendorf. Z mnóstwem innych już od niejakiego czasu oczekiwał śmierci w więzieniu, gdy, jak zwyczajnie, zajechał zrana wóz po przeznaczone do tracenienia ofiary. Wymieniają imię jego i każą mu przygotowywać się na śmierć. Daremny opór, musiał się ubrać, lecz butów żadną miarą znaleźć niemożę. Szuka ich, szuka z największą gorliwością, dozorca więzień także pomaga mu szukać, ale niema ich nigdzie. „Wiesz W Pan co,“ rzecze Hrabia do dozorca, „weź mnie jutro miasto dzisiaj, o dzień jeden niewiele chodzi.“ Dozorca więzień niebył bynajmniej złym z natury, przystaje więc na tę małą zwłokę dwudziestu czterech godzin. Głowa jedna mniej lub więcéj, nierobi wielkiej różnicy na wozie. Nazajutrz czekał Hrabia ubrany, już i w butach, ale tą razą nieczytano imienia jego. Bardzo naturalnie. Możliwośćcy mniemali bowiem, że wczoraj jeszcze utracił. Dozorca nie uważał za rzecz potrzebną donosić o nim, lubo niewypuszczał go na wolność; lecz niedługo trwało, a władza Robespiera runęła i Schlabrendorf, jak wielu innych, uwolniony został, dla tego, że butów znaleźć niemożę. (Z tegoż biografii napisanej przez F. Raumera w piśmie: *Histor. Taschenbuch für 1832.*)

### Generał Haxo.

Gdy obleganie cytadeli Antwerpskiej przez wojska francuzkie zwraca powszechną uwagę na siebie, niebędzie od rzeczy skreślić w krótkości życiopis Generała Haxo, któremu obłężenie i zdobycie téj twierdzy poruczono i która wznosiła się pod jego kierunkiem.

Generał Haxo jest synem Generała dawnéj Rzeczypospolitéj tegoż nazwiska, który zginął z ręki jednego z dowódców wówczas rojalistowskich w Wandei, ma lat 58, urodził się w Saint-Dicier w Lotaryngii. W r. 1809. dowodził batalionem piechoty w korpusie oblegającym Saragossę i tam ranny został. Później jako Pułkownik odznaczył się w bitwie pod Wagram. W roku 1810. był powtórnie w Hiszpanii, gdzie do zdobycia Lerido znacznie się przyłożył; w tymże roku mianowa-



ny został Generałem brygady. W kampanii r. 1812. znajdował się ciągle przy boku Napoleona jako Adjutant, a w bitwie pod Mohilewem został Generałem dywizyi. W roku 1813. poruczono mu ufortyfikowanie Hamburga, później wraz z Generałem Vandamme wzięty został w niewolę. Powróciwszy w r. 1814. do Francyi, stanął na czele korpusu inżynierów, następnie w roku 1815. znajdował się w bitwie pod Waterloo. W Lipcu był jednym z Kommissarzy wojennych armii stojącej nad Ligierą, wspólnie z Generalami Kellermann i Gérard. Podczas Restauracyi pełnił obowiązki generalnego Inspektora kwatremistrzostwa.

Zarzucono mu, że w roku 1814. należał do składu Sądu wojennego, który Generała Lesebore-Desnouettes na śmierć skazał, jednakowoż z pewnością tego twierdzić niemożna.

Generał Haxo uważany jest za najbieglejszego Generała inżynierii we Francyi, i tylko pod względem teorii fortyfikacyi przewyższają go Generałowie Bernard i Valacé; lecz w wykonaniu planów i wynajdowaniu środków zdobywania miejsc obronnych, nikt mu niewyrównywa.

### *Le journal littéraire français intitulé* **Le Voleur**

(Redigé par X. Marmier et A. Peeters.)

Parmi tant de publications il manquait à l'étranger une bonne feuille littéraire française — le **VOLEUR**, est venu remplir cette lacune. L'étendue de son format — sa publication par quinzaine, tout permet à la rédaction de remplir ses vastes colonnes par ce qui s'écrit de mieux en France; Mr. de Chateaubriand, Lermnier, Casimir de la Vigne, Lamartine, Beranger, Nodier, Victor Hugo, Suë, Michel Raymond et toutes les célébrités littéraires de l'époque viennent payer leur tribut au **VOLEUR**, qui par son heureuse position est en même de les mettre tous à contributions. Nous osons donc assurer ici, que même en France aucune feuille ne peut soutenir la comparaison avec la nôtre; à ce grand mérite littéraire vient se joindre un autre, c'est que ce recueil porte à ses abonnés les gravures de mode du *petit courrier des dames de Paris* avec un chapitre de texte pris dans les meilleurs journaux de Mode de Paris. Ainsi les amateurs de la belle littérature pour réunir tout ce que le **VOLEUR** contient devraient être abonnés à une foule de journaux dont l'abonnement annuel reviendrait à plus de cent thalers tandis que le **VOLEUR** réunit à ses autres avantages celui de ne coûter

par trimestre que 2 Rthlr. et par année 6 Rthlr. praenumerando.

Dès que le nombre de nos abonnés le permettra nous ferons paraître cette feuille tous les huit jours, sans augementer le prix d'Abonnement.

On s'abonne à la nouvelle Librairie de J. A. Munk à Posen, au marché Nro. 70.

Małe polowanie na obszarach Gortatowa, Sarbinowa, Paczkowa i Taniborza w obwodzie nadleśnictwa Gozdowskiego puszczone być ma w sześcioletnią dzierzwę, zaczawszy od 1. Stycznia 1833. r.

Wyznaczony na ten koniec termin licytacyjny w sali naszej posiedzeń przed Sekretarzem Regencyi Żochowskim na

dzień 10. Grudnia r. b.

wzywamy chęć dzierżawienia mających aby w terminie tym licyta swoje podali.

Poznań, dnia 8. Listopada 1832.

Królewsko-Pruska Regencya, wydział dochodów stałych, dóbr i lasów rządowych.

### **PATENT SUBHASTACYJNY.**

Dom murowany wraz znajdującym do niego ogrodem warzywnym i owocowym tu w Lesznie przy bramie Kościańskiej pod Nro. 856. położony, gościnnego Marcina Guentera własny, a podług sądowej taxy, która codziennie u nas przejeżdżać być może, na 3189 Tal. oceniony, będzie w skutek zlecenia Król. Sądu Ziemiańskiego Wschowskiego w drodze koniecznej subhastacyi, publicznie więcej dającemu przedany. Termina licytacyjne wyznaczone na

dzień 2gi Listopada r. b.,

dzień 2gi Stycznia r. p., i

dzień 4ty Marca r. p.,



z których ostatni zawity jest o godzinie 3. zpołudnia w lokalu naszym sądowym, o czém chęć kupienia mających i posiadania zdolnych zawiadomiamy.

Leszno, dnia 29. Sierpnia 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Dla Xięstwa Poznańskiego otrzymaliśmy na skład: prawdziwy tak nazwany Karmelitergeist, albo mocną wodę melissową; przepisy jej używania rozdajemy bezpłatnie. Cena flaszki 17 sgr.

Heine & Comp.,  
dawniej J. A. Munk.

 **CHMIEL.** 

Bardzo dobrze zachowanego chmielu przędaje funt po 5 sgr.

Poznań, dnia 25. Listopada 1832.

Fr. Bielefeld, w rynku Nr. 45.